

# GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9, —  
NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, — SOSNOWIEC, ul.  
Pileudekiego 8. — ZAKOPANE, Krupówki.  
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I.

Nr. 26.

Kraków, wtorek 28 listopada 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manu-  
skrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy  
dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie prze-  
syłki swobodnej.

## Agencja „TASS“ donosi:

# Rosyjsko-fiński incydent graniczny.

### Czterech żołnierzy rosyjskich zostało zabitych. — Ostry protest Mołotowa.

Moskwa, 28 listopada — Agencja „Tass“ opublikowała urzędową wiadomość, pochodzącą ze sztabu wojsk okręgu leningradzkiego, według której w ub. niedzielę doszło do bardzo poważnego incydentu granicznego na granicy fińsko-rosyjskiej. Według depeszy agencji „Tass“, wojska fińskie rozpoczęły nagle w niedzielę popołudniu o godz. 15.45 czasu moskiewskiego ostrzeliwać teren rosyjski, przyczem oddano 7 strzałów armatnich. Skutkiem tych strzałów trzej żołnierze czerwonej armii i jeden podoficer ponieśli śmierć na miejscu a 7 żołnierzy, jeden podoficer i jeden porucznik odnieśli rany.

Celem wyjaśnienia stanu faktycznego, pierwszy oddział sztabu generalnego okręgu wojskowego w Leningradzie wydelegował na miejsce incydentu płk. Tisohomirowa.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych i komisarz spraw zagranicznych Mołotow wystosował w związku z powyższym incydentem notę do posła Finlandji, która dosłownie brzmiała następująco:

„Panie Pośle! Według doniesienia sztabu generalnego Czerwonej Armii, wojska nasze, które wysłano w pobliże wioski Malnilla na półwyspie Karelskim, zostały niespodziewanie w niedzielę dn. 26 listopada o g. 15.45 ostrzelane przez artylerię z terenu fińskiego. Oddano łącznie 7 strzałów artyleryjskich, skutkiem których zabito trzech żołnierzy i jednego podoficera oraz raniono 7 żołnierzy i 2 podoficerów. Wojska rosyjskie, które otrzymały surowy nakaz niereagowania na tego rodzaju prowokacje, nie odpowiedziały na ów ogień.

Rząd rosyjski przyjął powyższy raport do wiadomości i uważa za konieczne podkreślić, że już podczas niedawnych pertraktacji z panami Tannerem i Passikivi zwracał uwagę na niebezpieczeństwo, jakie przedstawia koncentracja silnych oddziałów czynnej armii w bezpośrednim pobliżu granicy obok Leningradu. Z uwagi na prowokacyjne ostrzeliwanie wojsk rosyjskich przez artylerię fińską rząd rosyjski czuje się zmuszony stwierdzić, że koncentracja wojsk fińskich w pobliżu Leningradu oznacza netylko zagrożenie temu miastu, ale w rzeczywistości uchodził za rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich przeciw Unji Sowieckiej, które już doprowadziły do ataków na wojska rosyjskie i pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.

Nie jest zamiarem rządu rosyjskiego przesadzać w ocenie tego obrzydliwego ataku, który przedsięwzięli oddziały fińskiej armii, spowodowane do tego, być może, przez swe dowództwo, niemniej jednak rząd rosyjski życzyłby sobie, aby tego rodzaju wstrętne wypadki nie zdarzyły się w przy-

szłości. Wobec powyższego rząd rosyjski zakłada ostry protest i proponuje, aby rząd fiński bezzwłocznie wycofał swoje wojska z półwyspu karelskiego na odległość 25 km od granicy i w ten sposób zapobiegł możliwości nowych prowokacji.

## Prasa sowiecka pod wrażeniem zajść na granicy.

Moskwa, 28 listopada. — Fińsko-rosyjski incydent graniczny na przesmyku Karelskim jest przedmiotem szerokich rozważań całej prasy sowieckiej. Podaje się także oryginalny tekst noty Mołotowa do rządu fińskiego.

Równocześnie gazety na naczelnych miejscach donoszą o rezolucjach przyjętych na zebraniach i manifestacjach, organizowanych z powodu tego incydentu, na których wygłasza się mowy, przyjmowane spontanicznie przez uczestników. Wkrótce po zawiadomieniu przez radio o tym wypadku, robotnicy w wielkich zakładach w Moskwie, Leningradzie, Rostowie, nad Donem i w innych miastach urządzili zebrania. — Wszystkie mowy utrzymane są w niezwykłym ostrym tonie. Podnosi się przytem, że armia rosyjska położyła koniec prowokacjom żołnierzy fińskich jeżeli rząd fiński nie przyjmie propozycji pokojowych Rosji. Polityka rządu fińskiego nie zgodza się zupełnie ze stanowiskiem ludu fińskiego.

## Departament stanu U.S.A. zastanawia się nad koniecznością protestu w Londynie.

Delegacja niemiecko-amerykańskiej Izby Handlowej w Hullu.

Waszyngton, 28 listopada. Delegacja niemiecko-amerykańskiej Izby Handlowej została dzisiaj przyjęta przez ministra spraw zagranicznych Hulla. Przedstawiciele organizacji, którzy w poniedziałek zażądali od departamentu stanu protestu rządu Stanów Zjednoczonych przeciw najnowszym zamiarom brytyjskich metod pirackich, tłumaczyli swoje żądanie tem, że niektóre niemieckie wyroby są konieczne dla amerykańskich fabryk. Departament stanu przyrzekł rozpatrzenie tego żądania.

## Na Zachodzie tylko słaba akcja artylerji.

Berlin, 28 listopada. — Naczelna Komenda Armji Niemieckiej komunikuje: Oprócz słabego ognia zaporowego artylerji na zachodzie żadnych ważniejszych działań wojennych nie było.

## Francuski statek rybacki zatopiony.

Madryt, 28 listopada. — Niemiecka łódź podwodna zatopila statek rybacki francuski, stacjonowany w La Rochelle. Załoga została uratowana przez rybaków hiszpańskich.

## Nie Niemcy, ale Wielka Brytania zamyka morze dla neutralnych.

Odważne stwierdzenie Argentyny.

Buenos Aires, 28 listopada. — Morski współpracownik „Hampera“ zwraca się nadzwyczaj ostro przeciw pośrednio lub bezpośrednio subwencjonowanym przez zagranicę gazetom argentyńskim, które zamiast pletnować brutalne brytyjskie postępowanie przeciw żegludze neutralnej — szerzą oszczerstwa antyniemieckie.

Znawca stosunków morskich dowodzi na podstawie materiału statystycznego, że podczas Wojny Światowej alianci stosowali

wali bezwzględnie miny. Równocześnie ośmieszają metody prasy, która nieuwzględnionemu czytelnikowi przynosi najfantastyczniejsze wiadomości, ażeby niemieckie zarządzenia morskie przedstawić jako przeciwnie prawom międzynarodowym. Zapomina się jednak w tych skargach podkreślić, że Niemcy stosują jedynie legalną obronę przeciw brytyjskim metodom blokady. Nie Niemcy, ale Wielka Brytania zamyka morze dla handlu neutralnego.

## Także Iran protestuje w Londynie.

Irańska prasa przeciw angielskim metodom pirackim.

Teheran, 28. listopada. Irański rząd wniósł w Londynie protest z powodu angielskiej decyzji konfiskowania niemieckich towarów eksportowych.

Dwie największe gazety Teheranu „Ettelaat“ i „Iran“ publikują na naczelnym miejscu długie wywody przesłane im z kół gospodarczych, które czują się bardzo zaniepokojone angielskimi zarządzeniami przeciw niemieckiemu eksportowi towarów do państw neutralnych.

Jest niezrozumiałem — tak pisze gazeta — dlaczego zupełnie neutralne państwa, jak Iran, które w żaden sposób nie mieszają się do zatargów krajów wojujących, mają być poszkodowane przez państwa, które „walczą za prawo i sprawiedliwość“. Takie postępowanie grozi państwom neutralnym bankructwem i zniszczeniem równowagi gospodarczej.

Przeważna część kupców irańskich prowadzi z Niemcami handel i zapłaciła z góry za zamówione towary. Gdyby Anglia teraz te towary chciała konfiskować, to jedynie Iran poniósłby straty, podczas gdy Niemcy nawet skorzystają. Jest niezrozumiałem i nielogicznym konfiskować przeznaczone dla Iranu towary ażeby zmniejszyć dochody dewizowe Niemców, zwłaszcza, gdy każdy wie, iż pomiędzy Iranem a Niemcami niema żadnych wymian dewizowych, a handel odbywa się systemem clearingowym. Konfiskata towarów należących do Iranu, a pochodzących tylko z

Niemiec, nie jest zatem wrogim czynem wobec Niemców, ale tylko naruszeniem bezsprzecznych praw irańskich.

Gazety nawołują rząd irański, by postarał się usunąć trudności powstałe przez angielskie zarządzenia i stał na straży praw Irańczyków, ochraniając handel narodowo-irański.

## Zanik angielskiego autorytetu na morzu.

Nowy Jork, 28 listopada. — Na podstawie otrzymanych z Berlina i Londynu sprawozdań, prasa amerykańska z niebywałym napięciem śledzi sukcesy niemieckiej kontr-blokady, skierowanej przeciw Anglii.

Wojskowy sprawozdawca dziennika „New York Herald Tribune“ Major Elliot pisze, że koncentryczne ataki niemieckie w najczulsze punkty Anglii jasno dowodzą, że Niemcy wykorzystali swe doświadczenia z Wojny Światowej. Przy tej okazji Major Elliot zaznacza, że prowadzone dotychczas działania niemieckie przeciwko flocie angielskiej zostały dokonane w stopniu bardzo znikomym.

Londyński sprawozdawca pewnego holenderskiego dziennika informuje, że autorytet Anglii jako potęgi morskiej zanika wobec faktu zatopienia poważnej liczby okrętów.

Lloyd George rysuje w „New York Journal America“ bardzo smutny obraz Anglii. Pisze on o niemieckiej kontr-blokadzie jako o obronie bezsprzecznie niezwykle skutecznej, której zastosowanie przyniosło Niemcom wiele sukcesów. Lloyd George przyznaje, że żegluga angielska bardzo na tem ucierpiała, natomiast admiralicja nie jest w stanie skutecznie przeciwdziałać Niemcom, które opanowały Morze Północne. Handel Anglii z państwami skandy-nawskimi oraz z Holandją i Belgią całkowicie ustał, a państwa skandynawskie, które dotąd zaopatrywały Anglię w drzewo, rudę żelazną, masło i inne produkty, są zupełnie od niej odcięte.

## Państwa neutralne przeciw Anglii.

Kraków, 28 listopada.

W swym przemówieniu radiowym usiłował pan Chamberlain podjudzać państwa neutralne przeciwko Rzeszy. Usiłował on utrzymywać, że nie Anglia ze swą blokadą i systemem korsarskim, które wprost urągają wszelkim postanowieniom międzynarodowym, szkodzi państwom neutralnym, lecz Niemcy w swej akcji obronnej, skierowanej przeciwko angielskim metodom wygłodzenia, spowodowały poważne straty jakie poniosła żegluga państw neutralnych na wybrzeżu angielskim.

Państwa neutralne dokładnie zdają sobie sprawę z tego, kto ponosi winę za ich krytyczne położenie. W miarę sił własnych i odwagi cywilnej dają one temu w sposób niedwuznaczny wyraz. M. in. „Popolo di Roma“ pisze: „Państwa neutralne tworzą blok przeciwstawiający się angielsko-francuskiemu postanowieniom, dotyczącym zaostrzenia blokady“. Skierowane pod adresem Anglii i Francji ostrzeżenie rządu włoskiego jest całkowicie jasne. Włochy nie mają zamiaru ponosić kosztów wojennych. W obecnej wojnie Anglia już nie może korzystać ze swego położenia strategicznego, zaś flota angielska już niestety nie jest pewna we własnych, umocnionych bazach morskich.

Nie mniej boleśnie dotknął Anglię fakt, że Japonia zagroziła jej odwetem. Właśnie ta Japonia, która wyparła Anglię z Azji Wschodniej i przeciwko której Anglia już nie może czynnie wystąpić. Japoński ambasador w Londynie otrzymał polecenie założenia ostrego protestu u rządu brytyjskiego. W związku z tem, sprawozdawca japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych w parlamencie oświadczył, że blokadę angielską należy uważać jako fakt równoznaczny ze złamaniem słowa. Anglia bowiem przyrzekała Japonii, że nie będzie zagrożać przewozowi towarów niemieckich do Japonii. Państwa neutralne już poniosły poważne straty, a Japonia czuje się zniewolona do zastosowania właściwych środków odwetowych.

Niezwykle ciężkim dla Anglii ciosem jest opublikowanie przez ambasadora w Rzymie szeregu artykułów w dzienniku „Hatsz Szimbun“, w których ten wyraźnie podkreśla konieczność zgodnej współpracy sowiecko-japońskiej. Współpraca tych państw postawiłaby angielsko-amerykańskie usiłowania, poróżnienia Japonii z Rosją pod znakiem zapytania, a nawet by je sparaliżowała. Co się tyczy stosunków japońsko-niemieckich, to oba te narody walczą o te same cele. Oto małe różnice, jakie zaszły na przestrzeni ostatnich 20 czy 25 laty.

Ponadto wskazał referent prasowy japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że również kraje skandynawskie, a także Belgia i Holandia, pomimo wielkich obaw przed Anglią, nie mogły znaleźć innego wyjścia jak tylko wnieść protest przeciw utrudnieniom, wynikającym dla ich handlu zamorskiego z powodu blokady brytyjskiej. Jesteśmy dalecy od tego, aby przecenić skuteczność takich protestów zwłaszcza, jeśli są podniesione w sposób bardzo nieśmiały, jak to miało miejsce z Holandją.

Również stanowisko Stanów Zjednoczonych jest w tym wypadku wielce zamienne. Czy St. Zjedn. pozwoli sobie na to — pisze E. Press z Waszyngtonu — aby Anglia w razie potrzeby, sprowadzała również okręty amerykańskie do portów kontrolnych, nawet gdyby te okręty przekroczyły bezpieczną strefę wód terytorjalnych, a skutkiem tego naraziły się na natrafienie na pola minowe.

Po oświadczeniu Chamberlaina, prasa St. Zjedn. śledzi rozwój wypadków zupełnie inaczej, niż to sobie wyobrażano w Londynie. Major Elliot, wojskowy współpracownik „New York Tribune“ stwierdza, że Anglii wymierzono cios w miejsce najbardziej czułe, a mianowicie w połączenia morskie; natomiast „Heart-Press“ z Hagi donosi, że niknie prestiż Anglii jako potęgi morskiej nawet u tych państw, które dotychczas miały przed nią niezwykły respekt.

Wbrew weekendowemu optymizmowi pana Chamberlaina, nie są to dla Anglii perspektywy zbyt przyjemne. Nie są one mile również i z tego powodu, że stary Lloyd George, który posiada nerwy znacznie lepsze niż Chamberlain ocenia niemiecką „broń zaczepną“ jako bardzo groźną i stwierdza dosłownie, że „Morze Północne jest dla nas całkowicie zamknięte, a angielski handel zamarli“.

Jak się pam czuje „panie Winston Churchill

# „Czarna niedziela” żegluga brytyjskiej.

Ogrom angielskich strat wywarł wielkie wrażenie w prasie szwedzkiej i holenderskiej.

Sztokholm, 28 listopada. Tutejsza prasa donosi na pierwszym miejscu o zatopieniu byłego polskiego okrętu transoceanicznego „Pilsudski”. Zatopienie tego okrętu wywołało tutaj nadzwyczaj silne zainteresowanie, gdyż okręt ten, zwany „chiubą Polski”, a teraz przed wojną przybywał do Sztokholmu. Przy tej samej okazji podkreśla „Svenska Dagbladet” w swoim komunikacie z Londynu, że angielska flota handlowa poniosła wielkie straty. Także nowe ataki niemieckiego lotnictwa na jednostki angielskiej marynarki wojennej wywarły nadzwyczaj silne wrażenie.

Sztokholm, 28 listopada. „Dagen Nyheter” komunikuje z Londynu, że świadomość niebezpieczeństwa grożącego wektu wojny morskiej odbija się najwyraźniej w artykule „Observera”. Oświadcza w nim zrozpaczony Garwin: „Nasze życie

leży w rękach Churchill’a, naprawdę rozpaczołwie nieodpowiednich rękach W. C. Amsterdam, 28 listopada. Wszystkie holenderskie gazety przynoszą na pierwszych łamach komunikat o ciężkich stratach brytyjskich i podkreślają, że wczoraj angielska żegluga miała swoją „czarną niedzielę”. Nadzwyczaj silne wrażenie pozostawiły po sobie zatopienie angielskiego krążownika pomocniczego „Ravallpindi” o pojemności 16.700 tonn, (który dawniej pełnił służbę na Hnjl do wschodniej Azji), oraz dawnego polskiego motorowca „Pilsudski” o pojemności 14.300 tonn, przyczem podkreśla się, że „Pilsudski” należał do typu bardzo nowoczesnych okrętów a zbudowany był dopiero w roku 1935. Także inne angielskie straty są odpowiednio omawiane.

znajduje się duńska żegluga, jeżeli chce nadal utrzymać komunikację z Anglią przez Morze Północne, jest komunikat ogłoszony w poniedziałek wieczór przez radio i gazety. W komunikacie tym nawołuje się wszystkich marynarzy, którzy chcą przejechać z Danii do Anglii, aby zgłosili się w konsulacie brytyjskim w Kopenhadze lub w Esbjerg. Konsulat poda im trasę, na której istnieje minimum niebezpieczeństwa.

## Angielska blokada rujnuje porty belgijskie i holenderskie.

Sztokholm, 28 listopada. — „Svenska Dagbladet” donosi z Brukseli, że Holandia i Belgja są w najwyższej mierze zaniepokojone katastrofalnymi skutkami, jakie wynikają z angielskiej blokady dla obu tych państw. Przewiduje się ruiny wielkich portów położonych przy ujściach Renu, Skaldy i Mozy. Należy się liczyć z zupełnym ustaniem żegluga na kanale La Manche, a w żegluga tę włożyły Belgja i Holandia tyle pracy i kapitału!

W Antwerpji dziesiątę firm zamknęło swoje podwoje. Prawdopodobnie Belgja liczy się z tem, że Anglja wkrótce wystąpi także przeciwko transportowi belgijskich towarów, które zostały wykonane z niemieckich surowców lub półfabrykatów. Podobne zarządzenie oznaczałoby zupełny przewrót w gospodarce belgijskiej.

## W jednym dniu zatopiono 50.000 ton.

Niezwykle silne wrażenie niemieckich sukcesów w prasie włoskiej.

Rzym, 28 listopada. — Nadzwyczaj ciężkie straty, jakie poniosła angielska flota handlowa i wojenna, znajdują silny odzwiek w rzymskiej prasie porannej. Gazety podkreślają przede wszystkim fakt zatopienia krążownika pomocniczego „Ravallpindi” i byłego polskiego okrętu transoceanicznego „Pilsudski”. „50.000 tonn zatopiono w jednym dniu — setki statków na dnie morza Północnego”. — Rezultat osiągnięty bez wielu słów. — Takie i tym podobne tytuły odzwierciedlają wielkie wrażenie, jakie wywarło na włoskich czytelnikach zatopienie tylu okrętów. Doniosłości i skuteczności tych strat nie mogą zmniejszyć nawet frazesy Chamberlaina, zwłaszcza, że sam „Times” musi przyznać, iż miny były ustawione według przepisów międzynarodowych.

ny tłumaczono sobie jako alarm lotniczy. Dopiero po kilku godzinach nadjechały łodzie ratunkowe, jednak nie mogły się zbliżyć do okrętu. Członkowie załogi czepili się urządzeń masztowych, ale wzburzone wody pochłonięły ich. Jako jeden z pierwszych zginął kapitan. 22 ludzi utonęło, a tylko 10 zdołano uratować.

## Anglja boi się przerwania importu z Danii.

Kopenhaga, 28 listopada. — Charakterystycznym dla niebezpieczeństw, w jakich

## Holenderski parowiec zatonał przy ujściu Tamizy.

Amsterdam, 28 listopada. — Jak komunikuje dyrekcja linii Holandia—Ameryka, holenderski parowiec „Spaarndam” najechał wczoraj rano przy ujściu Tamizy na minę. Załoga opuściła statek i przeniosła się do łodzi ratunkowej. Blższych szczegółów dotychczas brak.

„Spaarndam” o pojemności 8.857 tonn wyjechał 22 września z ładunkiem z Nowego Orleanu i przybył 10 października do Downs. Stamtąd okręt wyjechał do Gravesend, skąd znów wczoraj odplynął.

## Całkowita bezradność w Anglii.

Głosy prasy o stale rosnącej drożyznie.

Londyn, 28 listopada. — Fantastyczny polot angielskiej propagandy wojennej pozostaje w tak wielkiej sprzeczności z rzeczywistością, że nawet w Anglii zaczynają się poznawać na kłamstwach, którymi szafują angielskie czynniki propagandowe.

Przed kilku dniami opublikował „Manchester Guardian” list jednego z czytelników, który przytaczając pewien szczegół, zaczerpnięty z materiału propagandowego, pozwolił sobie na niedwuznaczny żart, stawiając tem samym wartość informacji propagandowych pod znakiem zapytania. Mia-

Holenderskie gazety opisują wielkie straty, jakie poniosła w ostatnich dniach angielska żegluga i jadące do Anglii neutralne okręty. „Telegraph” i inne holenderskie gazety przynoszą długie listy, w których wymienione są straty. „Het Volk” donosi, że wśród holenderskich marynarzy i ich rodzin panuje wielka trwoga, gdyż niebezpieczeństwa na morzach przyjmują coraz większe rozmiary.

nowicie, powołując się na informację „Manchester Guardian’a”, z której wynikałoby, że zamorskie transporty artykułów, mimo działań wojennych, odbywają się całkiem sprawnie, zapytał on, dlaczego ceny artykułów importowanych stale wzrastają tak, że ich cena — jak to wynika z licznych przykładów — podskoczyła o 80 procent w stosunku do cen przedwojennych. W konkluzji czytelnik zapytuje, gdzie właściwie należy szukać przyczyny tego stanu: w kontroli rynku podaży, czy też w niemieckiej kontr-blokadzie.

niemiecko-angielskiego wprowadzono na tych rajszych wyspach stan wojenny. W związku z tem podkreśla się charakterystyczny fakt, że za czasów niemieckich cała policja na wyspie Samoa składała się z pięciu osób, podczas gdy obecnie utrzymuje się 24 ludzi do zaprowadzenia porządku. Policja jest obecnie liczniejsza niż służba sanitarna.

Amerykanin, kończąc swoje sprawozdanie, wskazuje na to, że na amerykańskiej, jak i na nowozelandzkiej Samoa, bardzo często dysputuje się o korzyściach, jakieby się osiągnęło z chwilą powrotu panowania niemieckiego, aczkolwiek ze strony amerykańskiej są pewne zastrzeżenia ze względu na przyjaźń niemiecko-japońską. W każdym bądź razie na przykładzie Samoa i jego promienieckiej ludności dowiedziano, że niemiecki system kolonialny w dużym stopniu przewyższa brutalny i barbarzyński system angielski.

## Apatja w Anglii.

Amsterdam, 28 listopada. „Sunday Pictorial” zajmuje się nadchodzącą sesją angielskiego parlamentu. Parlament angielski — tak pisze gazeta — będzie miał trudne zadanie. Decyzja parlamentu, doprowadzi albo do pokoju, albo do zwycięstwa lub też do załamania się i ruiny. Na barki parlamentarjuszów spadła odpowiedzialność za los Anglii. Posłowie natomiast nie dorobili do swych zadań i nie okazują żadnego entuzjazmu, ani żadnej energii. Jak automaty potwierdzają oni zarządzenia rządu, które się im przed-

Spokój na froncie przypomina zupełną

apatję w kraju. Część posłów znajduje się na froncie, część natomiast siedzi w domu beczynnie. Powinni oni pójść do fabryk zbrojeniowych, do obrony przeciwlotniczej, do szpitali. Naród angielski, który już teraz jęczy pod nawałem podatków różnego rodzaju, patrzy na swoich wybranych przywódców. Przywódcy ci jednak nie mają ani dobrych pomysłów, ani nie wywiązują się ze swych przyrzeczeń. Wyborcy muszą się zadowolić niedorzecznościami wymyślonymi w różnych gabinetach. Apatja stała się obecnie cechą wszystkich posłów, gdyż czasy wyborów już dawno przeszły.

## Angielska wojna gospodarcza spowodowała wyżkę cen w Norwegji.

Sztokholm, 28 listopada. Państwa neutralne dokonały już szczegółowych obliczeń strat, jakie będą musiały ponieść z powodu rozpoczętej przez Anglię wojny gospodarczej. Dalszym następstwem tej wojny gospodarczej jest wzrastająca liczba bezrobotnych, upadek i załamanie się handlu, oraz rosnąca z dnia na dzień, drożyzna. Z podanego przez dziennik „Svenska Dagbladet” zestawienia można ustalić rozmiar wzrostu drożyzny. Stwierdzono, mianowicie na podstawie indeksu cen hurtowników norweskich, że od chwili wybuchu wojny, ceny wzrosły o 18,7 proc. W tem zestawieniu przytoczono również ceny towarów w Niemczech, których wzrost jest mniejszy niż w krajach skandynawskich. Można zatem przyjąć, że faktyczny wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby jest o wiele większy.

## Wielkie niebezpieczeństwo dla Anglii stwarzają Niemcy.

Silne zaniepokojenie w Londynie stwierdza „Afton Bladet”

Sztokholm, 28 listopada. „Aftonbladet” przynosi niezwykle ciekawą wiadomość z Brukseli, w której wyraża pogląd, że wojenne zarządzenia niemieckie na morzu wywołały w Londynie niezwykle silną represję. Wielka ilość min, łodzi podwodnych i samolotów bojowych stwarza dla Anglii poważne niebezpieczeństwo.

W odpowiedzi na kolach brytyjskich panuje w tym względzie zupełna zgoda i jednorodność. Z tego też względu nie wahają się one przed użyciem wszelkich możliwych środków w walce przeciw Niemcom. Dotychczas Anglii nie mają pewności, w jaki sposób będą mogli usunąć niebezpieczeństwo min. Od czasu oświadczenia z roku 1937, że można prowadzić nieograniczoną wojnę łodziami podwodnymi, ta forma wojny morskiej jest dla Anglii najpoważniejszym problemem.

## Co neutralni zawdzięczają Anglii?

Danja musi wstrzymać eksport różnych towarów. — W Islandji wzrastają koszty utrzymania.

Kopenhaga, 28 listopada. — Duński minister przemysłu i handlu zarządził po dłuższej przerwie chwilowe wstrzymanie eksportu całego szeregu towarów.

Z Reykjavik donoszą, że wskutek wojny koszty utrzymania w Islandji ciągle wzrastają. Margaryna podrożała o 60 procent, masło natomiast o 25 procent. Także ceny benzyny oraz olejów wzrosły.

## Walka o nowy porządek w Europie.

Berlin, 28 listopada. — Nowe wydanie miesięcznika „Raumforschung und Raumordnung” poświęcone jest walce o nowy porządek w Europie oraz zadaniom niemieckim, związanym z tym problemem. Prof. dr. Bitterbusch wyjaśnia, że w obecnym konflikcie nie chodzi w rzeczywistości tylko o sprawę narodu niemieckiego, ale przede wszystkim o uporządkowanie spraw innych narodów na terenie całej Europy. Podkreśla przytem zwłaszcza zadania, jakie w związku z powyższym stawia się nauce.

Jest rzeczą pierwszorzędnej znaczenia, aby w interesie politycznego uporządkowania terenu zebrać te wiadomości, których brak tak tragicznie odbił się w r. 1918 a których zlekocważenie doprowadziło do podpisania zbrodnictwo traktatu wersalskiego. Wreszcie stanęło przed nami zadanie ukształtowania niemieckiego obszaru życiowego i udoskonalenia go w ten sposób, aby można było wpływać na sytuację ogólnoeuropejską.

Dyr. dr. Karol Koester z niemieckiego urzędu dla spraw porządkowania obszaru stwierdza konieczność uznania nowego politycznego sposobu myślenia odnośnie do uporządkowania Europy. Zasady organizacyjne stosowane przy zaprowadzaniu porządku wewnątrz Niemiec mogą być wzorem dla podobnej pracy na terenie całej Europy, przyczem celem powinno być zaprowadzenie nowego porządku wśród ważnych życiowo zagadnień europejskich państw i narodów przez planową wspólną pracę.

Ogólne zamieszanie podstawił spowodowane wojną pozwala spodziewać się, że tego rodzaju próba politycznego porozumienia się państw europejskich może liczyć na większe powodzenie, niż w czasach przedwojennych. Nie ulega wątpliwości, że punktem wyjściowym całej akcji powinny być Niemcy.

## Niemieckim więźniom dzieje się źle we Francji.

Paryż, 28 listopada. — „Petit Parisien” podaje ciekawe wiadomości. Wskazują one na nadzwyczaj przykre położenie obywateli niemieckich, znajdujących się we francuskich obozach koncentracyjnych. Położenie to jest tem gorsze, że obecnie panuje zła pogoda. Szczegóły o życiu więźniów nie są publikowane ze względu na cenzurę, a już to samo świadczy wymownie, że traktowanie więźniów niemieckich we Francji nie ma już nic wspólnego z ludzkością.

## Samoanicy życzą sobie powrotu Niemców

Amerykański uczone stwierdza pogorszenie się położenia tubylców pod panowaniem brytyjskim.

San Francisco, 28 listopada.

W związku z wiadomościami o wzrastających niepokojach na należącej dawniej do Niemiec kolonii Samoa, wypowiedział się amerykański uczone, który w celach naukowych przez pewien czas przebywał w Pago Pago na wyspie Tutuila.

Powodem wzrastających niepokojów i oporu Samończyków na wyspach Mandatu Terytorium Samoa, jest jego zdaniem wielka różnica zachodząca między niemiecką dbałością o tubylców a metodami brytyjskimi stosowanymi na wyspach Nowozelandzkich.

Wielkie niepokoję panowały już w latach 1936/37 na głównej wyspie Upolu. — Podczas, gdy tubylcy chętnie płacili dawnym niemieckim panom wyznaczone przez nich podatki, obecnie strajki podatkowe są na porządku dziennym, a rząd mandatowy na wiele roboty ze ściąganiem głównego od tubylców, którzy nie mają innych życz, jak tylko tego, aby Niemcy znów zapanowali nad nimi. Przyczyn należy przede wszystkim szukać w tem, że władze mandatowe rządzą według brytyjskich systemów kolonizacyjnych, t. zn. według własnego upodobania i bez oglądania się na potrzeby tubylców, podczas gdy Niemcy zależnie od potrzeb Samończyków wprowadzali zasady samorządu.

Stosunkowo wysoko pod względem kultury stojący mieszkańcy wysp płacili z ufnością podatki Niemcom, których zapo-

biegłość i humanitarność szybko poznali. B. niemiecki gubernator potrafił drogą utrzymania przyjaznych stosunków z tubylcami zaskarbić sobie ich zrozumienie i przychylność. Wszystko gruntownie się zmieniło od chwili wprowadzenia rządu mandatowego. Nikt już nie słucha skarg tubylców, którzy przez Amerykanów są uważani za rasę najbardziej inteligentną wśród czarnych. Tubylcy dotąd nie mogą przebaczyć brutalnego stracenia przez brytyjską nowozelandzką władzę mandatową w roku 1930 poważnego wodza Tama Sese. W ten sposób można sobie wytłumaczyć, dlaczego już na kilka lat przed wybuchem konfliktu

## Dr M. KOWALSKI

ordynuje w chorobach wewnętrznych  
**Kraków, Pędzichów 13.**

## W przyłączonych do Rzeszy obszarach wschodnich obowiązuje waluta niemiecka.

Berlin, 28 listopada. — Na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu Rzeszy, od dnia 27 listopada na obszarach przyłączonych do Rzeszy złoty nie jest prawnym środkiem płatniczym.

Rozporządzenie to przewiduje wymianę znajdujących się jeszcze w obiegu pieniędzy polskich. Bilon wartości ponad 1 złoty i poniżej nadal może być używany, jako środek płatniczy, a mianowicie po kursie 2 zł za jedną markę. Jedno i dwugroszówki mają wartość jednego, względnie 2 fenigów.

## W Stanach Zjednoczonych poczta nie podejmuje się przewozu paczek.

Nowy Jork, 28 listopada. — Z powodu brytyjskich metod pirackich szereg państw, a wśród nich St. Zjednoczone znalazły się w przykrych sytuacjach. Wynika to jasno z komunikatu amerykańskiego ministerstwa poczty, według którego Ameryka zaprzestaje przewozu paczek do Niemiec.

Możliwe jest wprawdzie wysyłanie paczek do innych krajów europejskich — jak głosi komunikat — jednak poczta St. Zjednoczonych nie może gwarantować terminowej dostawy paczek adresatom. Inne zlecenia pocztowe do Niemiec nadal są przyjmowane.

## Nad uniwersytetem Allahabad powlewa flaga Indyjskiego Kongresu Narodowego.

Uroczystość jubileuszowa bez brytyjskiego gubernatora.

Rzym, 28 listopada. — Z okazji dorocznego posiedzenia prezydium Indyjskiego uniwersytetu Allahabad wywieszono na budynku uniwersyteckim flagę Kongresu Narodowego. Brytyjski gubernator Zjednoczonych prowincji wezwał kierowników uniwersytetu by ściągnęli flagę, gdyż w innym wypadku nie będzie mógł on przyjąć prezydium podczas tego uroczystego posiedzenia. Powiewając nie uczyniono żadnego tematu żądaniu, gubernator opuścił budynek uniwersytetu, a uroczystość odbyła się bez jego udziału.

## Japonia będzie broniła swych interesów na Oceanie Wielkim aż do ostatka.

Tokio, 28 listopada. — Japoński minister marynarki oświadczył na konferencji prasowej, że najważniejszym pod każdym względem zadaniem jest dla marynarki japońskiej obrona żywotnych interesów japońskich na Oceanie Wielkim. Pomimo, że Japonia nie zamierza brać udziału w wojnie europejskiej, to jednak marynarka śledzi bacznie rozwój położenia międzynarodowego. Zadaniem Japonii jest ustalić stosunki na Dalekim Wschodzie, a zadanie to Japonia spełni w całej rozciągłości.

Japońskie kolea polityczne oświadcza, że wyjaśnienia Yoshidy można uważać jako odpowiedź na stanowisko Ameryki. Japonia nie myśli o zaprzestaniu operacji w Chinach, lub o zręczeniu się swych odnieślonych tam dotychczasowych sukcesów i to tem mniej pod naciskiem mocarstwa trzeciego.

A. D.

**JÓZEF JAREMKIEWICZ**

właściciel fabryki „Mafo”  
zmarł w Wadowicach dnia  
25 listopada w 71 roku życia.

O tym zawiadamiają  
żona, dzieci i wnuki.

## Kupimy jeden kompl. kocioł

wodnorurkowy 300—400 m<sup>3</sup> pow. ogrzewalnej, ciśnienie robocze 11—12 Atm., z przegrzewaczem i o ile możliwe także z podgrzewaczem. Kocioł ma być wyposażony w ruszt łanuchowy z podmuchem do spalania miazgi węglowej. — Oferty uprasza się nadsyłać do Gońca Krakowskiego pod: „Nr. 84k”.

## Ciężkie straty armji chińskiej.

Tokio, 28 listopada. 135 dywizja chińska, która została odparta przez wojska japońskie do Nanning, straciła 2.200 ludzi. Japończycy zdobyli między innymi:

7 dział lekkich, 6 dział ciężkich, 48 lekkich karabinów maszynowych oraz 45 wozów wojskowych.

## „Na św. Andrzeja błyska pannom nadzieja”.

Kraków, 28 listopada.

(—) Na 30 listopada przypada dzień św. Andrzeja, związany z rozmaitymi przepowiedniami i zabobonami, poświęconymi od wieków wróżbom o zamążpójściu dziewcząt. Stąd też przysłowie wymienione w tytule.

Dlaczego sobie lud polski wybrał właśnie św. Andrzeja za dzień wróżb, nie wiadomo, faktem jednak jest, że tradycja z bardzo zamierzczłej przeszłości zrobiła św. Andrzeja patronem niejako niewiast pragnących wydać się zamąż.

Dzień ten jest równocześnie wigilią Adwentu, na którego całość składają się cztery tygodnie, aż do Bożego Narodzenia. Adwent trwa do ziszczenia się obietnicy Bożej, aż do chwili, gdy nad stajenką Betlejemską rozlegnie się: „Gloria in Excelsis!”

Od pierwszej niedzieli Adwentu zakazano jest w Kościołach odbywanie zabaw weselnych, zaczęto i okres, w którym dziewczęta mogłyby jeszcze w tym roku wyjść zamąż, jest dość krótki, o ile się naturalnie do tego czasu nie wlicza karnawału, który jednak zamajęcza już w roku kalendarzowym następnym.

W wigilię św. Andrzeja wieczorem do późna na noc odbywają się najrozmaitsze obrzędy tajemnicze, dokonywane przez dziewczęta, pragnące zaglądnąć pod kotarę dzielącą je od przyszłości, w tak ważnej sprawie, jaką jest i było zawsze dla kobiet zamążpójście.

Zwyczaj wróżenia, zresztą zupełnie nieszkodliwy i będący raczej zabawą, zanika coraz bardziej, z wielką szkoda dla tradycji z lat dawnych. Obrzędy te, w rozmaitych okolicach kraju były różne, choć zmierzały wszędzie do jednego celu. Oto kilka rodzajów wróżb.

Dziewczęta odcinają kołem gąsiora, któremu zawiązały łeb i z tego, o którą gąsior się potknie, wróża, która pójdzie za mąż. Gdzieindziej wychodzą nocą przed domy i nadsłuchują, z której strony pies zaszczeka, z tego bowiem kierunku pojawi się przyszły małżonek. Najczęstszym obrzędem w wigilię św. Andrzeja było lanie roztopionego wosku lub oliwiny na wodę. Z kształtu odlewu wróżono. Jeżeli na przykład odlew podobny był do wieńca, wnoszono, że dziewczyna wnet się wyda za mąż, zaś z podobieństwa do krzyża, że pójdzie do klasztoru. Indziej znów kładą pod talerze gałązkę ruty lub kwiatek, koronkę do paciery i kawałek rąbka, a potem sięgają ręką pod talerz. Jeżeli dziewczyna wyciągnie kwiatek czy rutkę, będzie „siała rutkę”, czyli, że zostanie stara

panna; jeżeli koronkę, to zostanie zakonnicą; jeśli zaś rąbek, to wkrótce wyjdzie zamąż.

W innych okolicach zapalały dziewczęta koło północy świecę, stawiały ją na stole, a potem trzykrotnie obiegały dookoła izby, patrząc przytem w okno, w którym miał się ukazać przyszły małżonek. W innej okolicy stała dziewczyna rozebrana do naga, z szczytką w rękę, tyłem do lustra i obraca się tak długo, póki nie zobaczy w lustrze mężczyzny, co oznaczać ma małżeństwo, albo trumny, co znów znaczy śmierć.

Zwyczaj wkładania do naczynia z wodą gałązki z drzewa wiśniowego jest bardzo rozpowszechniony. Jeżeli gałązka zakwitnie na Boże Narodzenie, znaczy to zamążpójście jeszcze w tym roku.

Wielkie znaczenie przywiązują również i to szczególnie do snów proroczych. Jeżeli dziewczyna pragnie, by się jej przyśnił oblubieniec, musi odmówić 9 paciery, siedząc, 9 kłęcząc i 9 stojąc, następnie nasać do skorupki lnu, a kładąc się spać, podłożyć pod prawe ucho krajkę, którą się na codzień opasuje i powieścić:

„W wigilię św. Andrzeja spełnione nadzieje, bodaj się sprawdziło, co mi się przyśniło”.

Często kładą dziewczęta pod poduszkę kartki z imionami chłopów i rano je wyciągają. Stąd wiersz z aluzją do chłopców w dzień św. Katarzyny:

„W święto Katarzyny są pod poduszką [dziewczyny, zaś w wigilię św. Andrzeja, jest dla dziewcząt nadzieja”.

Z dniami św. Andrzeja, jak i z innymi wybranymi dniami jesieni, łączy się i przepowiednie co do przyszłych zjawisk atmosferycznych:

„Gdy św. Andrzej ze śniegiem przybieży — sto dni śnieg na polu leży; zaś miękko na Andrzeja — oj nie dobra [nadzieja”.

Albo: „Śnieg na Andrzeja — dla zboża nadzieja”.

Lub: „Ze świętym Andrzejem zima, zwykle stale się trzyma”.

Wprawdzie już w dniu św. Katarzyny (25 listopada) mawiano: „Po św. Katarzynie pomyśl o pierzynie”; lecz w kilka dni później dodawano:

„Na św. Andrzeja trza kożucha dobro [dzieja”.

## TRZY STENOTYPISTKI od zaraz potrzebne.

Wymagana doskonała znajomość języka i stenografii niemieckiej oraz biegłość w pisanu na maszynie. Pierwszeństwo mają siły, które pracowały w wydawnictwach dzienników.

Oferty natychmiast nadsyłać pod adresem: Zeitungsverlag Krakau — Warschau G. M. H. Krakau, Postschliessfach.

## Mistrz świata pokonany!

## Niemcy zwyciężyli Włochy w piłce nożnej 5:2

Berlin, 28 listopada. — W niedzielę odbył się na stadionie olimpijskim w Berlinie mecz piłkarski między mistrzem świata Włochami a reprezentacją Niemiec. — Mecz zakończył się zwycięstwem Niemców w stosunku 5:2 (2:2). Jak można się było spodziewać, mecz ten wywołał olbrzymie zainteresowanie, którego dowodem było 90.000 widzów, którzy oklaskiwali piękną grę obydwu zespołów, utrudnioną jednak z uwagi na ciężki stan boiska.

Początkowo gra była wyrównana. Pierwszą bramkę strzelili Włosi w 15 minucie przez Nerlego. Pięć minut później Niemcy wyrównali przez Bindera. Potem Niemcy uzyskali przewagę, ale niespodziewanie w 28 minucie Włosi strzelili drugą bramkę. Anibitne wysiłki napadu niemieckiego były likwidowane przez doskonałego bramkarza Olivieriego tak, że dopiero w 37 minucie udało się Binderowi ponownie wyrównać. Stan 2:2 utrzymał się do pauzy.

Podczas pauzy opuszczono flagi niemieckie, włoskie i hiszpańskie (sędzia spotkania był Hiszpan) do połowy masztu i uczczono pamięć poległych przez zapalenie ognia na misie olimpijskiej.

Po przerwie Niemcy uzyskali zdecydowaną przewagę, której już nie oddali do końca spotkania. Conen, Hahnemann i Binder strzelali raz po raz, ale Olivieri zawsze był na posterunku. Wreszcie w 20 min. udało się

Niemcom uzyskać prowadzenie przez Lehnera, a w 22 min. Conen podwyższył stan gry do 4:2. Na sześć minut przed końcem gry sędzia podyktował za faul obrońcy włoskiego rzut wolny, z którego Binder uzyskał piątą i ostatnią bramkę.

W całości gry najlepszą częścią drużyny niemieckiej był atak, natomiast w drużynie włoskiej podkreślić należy doskonałą grę bramkarza Olivieriego, dzięki któremu Włosi nie zostali pokonani w jeszcze wyższym stosunku.

Bilans dotychczasowych spotkań niemiecko-włoskich wykazuje obecnie 5 zwycięstw Włochów, 2 zwycięstwa Niemiec i 1 remis. Stosunek bramek 17:13 na korzyść Włochów.

## CO GRAJĄ W KINACH.

Adria: „Ewa”.  
Apollo: „Weronika” (Fr. Gaal).  
Atlantic: „Pierwsza miłość pensjonarki”.  
Muzeum: „Ave Maria” (Beniamino Gigli i Káthy von Nagy).  
Promień: „Bel-Ami”.  
Scala: „Płaszcz z Tyrolu”, operetka Zellera.  
Stella: „Bel-Ami”.  
Świt: „Nie umiał odmówić kobiecie” (Leo Slezak).  
Sztuka: „Chłopek z Tyrolu”.  
Uliczka: „Kaprys Madame Pompadour”.  
Wanda: „Nieusprawiedliwiona godzina” (Gusti Huber).

## RENTGENOLODZY Dr ZOFIA MACZKA - Dr EMIL WYROBEK

ordynują 8648  
Kraków, Smoleńsk 25.

## Zapałek jest poddostatkiem.

W ostatnich czasach dał się zauważyć pewien brak zapałek w kioskach i sklepach tytoniowych a równocześnie ceny zapałek zostały samowolnie przez niektórych, zwłaszcza ulicznych, sprzedawców podniesione.

W związku z powyższym „Krakauer Zeitung” zamieszcza wyjaśnienie Tow. Akcyjnego dla eksploatacji monopoli zapalczanego w Polsce. Towarzystwo to zawiadamia, że zapałki znajdują się w ilości zdolnej do całkowitego pokrycia zapotrzebowania. Ceny sprzedaży zapałek pozostały niezmiennie i wynoszą:

Za skrzynię normalnych pudełek zapałek (5 tys. pudełek, przeciętnie 48 zapałek w każdym) 857 zł. względnie 178,50 RM.

Za skrzynię popularnych pudełek zapałek (5 tys. pudełek, przeciętnie po 30 zapałek) 225 zł. względnie 112,50 RM.

Ceny rozumieją się loco fabryka w Błoniu, lub fabryka w Częstochowie, wzgl. skład w Warszawie. Zapłata ma nastąpić w gotówce przed podjęciem zapałek, a wpłaty można uskutecznić w kasach oddzielnych fabryk wzgl. w głównym biurze w Warszawie, Królewska 3, poczem otrzymuje się kwit, upoważniający do podjęcia towaru z magazynu.

Przy zakupie większej ilości zapałek, a więc np. 1 wagonu, zawierającego 150 skrzyń pudełek normalnych, względnie 220 skrzyń pudełek popularnych, udziela się rabatu w wysokości 12,50 zł. względnie 6,25 RM od skrzyni pudełek normalnych i 5 zł. wzgl. 2,50 RM. od skrzyni pudełek popularnych. Dostawa całego wagonu następuje w zależności od podstawienia wagonu przez władze kolejowe. Transport kolejowy następuje na odpowiedzialność zakupującego.

## Poszukiwanie zaginionej.

Dnia 4. listopada 1939 zaginęła uczennica II kl. gimnazjalnej nazwiskiem Wanda Dolly Bucsko, lat 14, urodzona 14. listopada 1925 r. w Detroit U. S. A. zamieszkała w Rzeszowie ul. Krakowska 8 m. 5.



Zaginiona Wanda Dolly Bucsko.

Zaginiona znajdowała się dnia 4. bm. w towarzystwie matki i około godz. 11.30 przed południem w Ryńku, następnie udała się w kierunku ul. Szopena po zakupy. Od tego czasu niema o zaginionej żadnej wiadomości.

Blizszy opis zaginionej: wzrost 160 cm, szczupła, twarz pociągła, włosy blond, oczy ciemne, na wysokości stawu barkowego czerwone znamię. Ubrana w granatowy płaszcz szkolny, troszkę zniszczony z popielatym aksaminowym kołnierzem, ciemnogrnatowy beret, z oznakami gimnazjum Sacre-Coeur we Lwowie, brązowe pończochy i takież pantofelki, granatową spodniczkę i takież sweter pod szyją zapięty. Ponadto miała skórzaną granatową torbę.

Zaznacza się, że Wanda Dolly Bucsko, legitymuje się również nazwiskiem Lewickiej, czyli nazwiskiem ojczyma.

Osoby, które wskazały mogą obecną pobyt względnie mają jakiegokolwiek wiadomości o zaginionej, winne to donieść natychmiast do Urzędu Policynego w Rzeszowie — Magistrat pokój Nr. 3.

### Różne

**SPÓLNIKA z kapitałem, współpraca — poszukuje handel papierów — galeria. Gońce Krakowski Kraków. „Nr. 9088”.** 9083

**SPÓLNIKA z kapitałem, współpraca do piekarni przyjmie. Wiadomość: Gońce Krakowski, Kraków. „Nr. 9082”.** 9082

**ZŁOTYCH 300 włożo do pożyczającego interesu (masarski spóżywoz, te. chemiczny). — Zgłoszenia: Gońce Krakowski, Kraków. „Nr. 9078”.** 9073

**KONCESJONOWANE** przez Komisarza Miasta biuro pisania prób i poda do Władz Kraków, Pędzichów 21/10. 9086

**PRZYJME** administrację domów lub wydzierżawie kiosk tytoniowy. Zgłoszenia: Gońce Krakowski, Kraków. „Nr. 9069”. 9069

**GARDEROBE** damska — mekka wykonuje solidnie. Odświęta, naprawia, prarabia (fasonuje). Przyjmie do chemicznego czyszczenia farbowana. Pokrywa futra: Chruściński, ul. Pogotowie Krawieckie, Kraków. Jana 18. — Telefon 119-90. 9038

